

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

NA TYŁACH WOJSK JAPONSKICH

gromadzą się intensywnie rozbite pułki chińskie

Pogłoski o śmierci naczelnego wodza w armji mikada

Kanton żąda podjęcia na nowo oporu

LONDYN, 5 III. Depesze, nadchodzące z Szanghaju, przedstawiają sytuację militarną w sposób niezwykle skomplikowaną. Japońska główna kwatera twierdzi nadal, że od chwili wydania rozkazu wstrzymania działań wojennych, po stronie japońskiej nie padł ani jeden strzał.

Tymczasem, jak wynika z komunikatu komendy chińskiej, przybyłe przedwczoraj i wczoraj posiłki japońskie przeprowadzają dalej operacje wojenne, zmierzające do oskrzydlenia lewej flanki chińskiej.

W ciągu wczorajszego wieczora wywiązały się zaciekle walki, w wyniku których chińcykom udało się uniemożliwić manewr japoński, a nawet odbić zajęte w dniu zawieszenia broni przez oddziały japońskie miasto Liu-Ho.

Na odcinku tym stawia japończykom opór wyborowa dywizja „chrześcijańskiego” generała Fenga, która również wypędziła japończyków z Szing, gdzie znajdowała się ich główna kwatera.

Front japoński, jak się okazuje, wcale nie jest jednolity i ostatnie operacje, przeprowadzone już po „zawieszeniu broni”, miały na celu wyrównanie frontu.

Dwa pułki chińskie, wyparte z Wu-Sungu, znajdują się na tyłach 11-ej dywizji japońskiej.

W Szanghaju krążą nieprawdopodobne pogłoski, jakoby dwie nowe dywizje nankińskie miały zaatakować 11-tą dywizję japońską, a 5-ta armja chińska rozpoczęła z prowincji Cze Kiang marsz na Szanghaj.

Większość tych wiadomości jest przesadzona.

Wszystkie depesze jednogłośnie jednak donoszą, że w Szanghaju i na Jang - Tse odbywa się nieustannie

wysadzanie na ląd posiłków japońskich.

W Lyoang, siedzibie rządu

nankińskiego, odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego Kuomintangu, na którym niezmiernie ostro

atakowano Cziang - Kai - Szeka za dopuszczenie do odwrotu chińczyków z pod Szanghaju i niewysłanie dostatecznej ilości posiłków. Członkowie sekcji kantońskiej komitetu domagają się stanowczo podjęcia na nowo oporu, powołując się na przysyłanie przez japończyków coraz to nowych posiłków.

Manifestacje chińskie na wiadomość o śmierci Szirokawy

LONDYN, 5 III. Wczoraj wieczorem chińskie stacje radio podały komunikat o rzekomej śmierci naczelnego wodza wojsk japońskich, gen. Szirokawy. Komunikat nie zawierał żadnych szczegółów prócz wiadomości, że gen. Szirokawa poległ na froncie pod Szanghajem.

W związku z tym komunikatem ludność chińska w Szanghaju urządziła w nocy olbrzymie manifestacje. Wielotysięcz-

ny tłumy z pochodniami przeciągały ulicami miasta, usiłując wtargnąć na koncesje cudzoziemskie.

Z tego powodu w kwatery wojskowych państw obcych zapadła konsternacja, gdyż nie wiadomo o co właściwie chodzi. Wszystkie załogi zmobilizowano. Poobstawiano wyłoty ulice i mosty, by uniemożliwić demonstrantom wtargnięcie na tereny międzynarodowe. Z okrętów wojennych, stojących w porcie, oświetlano przez całą noc dzielnicę międzynarodową reflektorami.

Komenda japońska zaprzecza wiadomości o śmierci gen. Szirokawy, który znajduje się na froncie w odległości 40 kilometrów od Szanghaju.

Podobne demonstracje z pochodniami odbyły się w ciągu nocy w Nankinie, w Hong - Kong, Pekinie i w innych miastach chińskich.

Władze japońskie tłumaczą komunikat radiostacji nankińskiej chęcią zdezorientowania

japońskich sił zbrojnych pod Szanghajem. Być może, nocny alarm miał

odwrócić uwagę od ataku 19 armji, który jednakże nie nastąpił.

Jeszcze 6 kilometrów Wykrętne komentarze okupantów

PARYŻ, 5 III. (PAT). Agencja „Indopacific” donosi, że szef sztabu 19 armji chińskiej oświadczył, że podlegające mu oddziały gotowe są do podjęcia walki, ponieważ japończycy posunęli się poza linię 20-kilometrową, uznaną za granicę do ewakuacji wojsk chińskich. 19 armja chińska zajmuje odcinek frontu między miejscowościami Tai - Czong i Liu - Ho. Z drugiej strony głównodowodzący japońskich sił Szirokawa oświadczył, że okoliczności natury wojennej wymagały zajęcia terenu położonego o 8 kilometrów poza strefą 20 - kilometrową, głównie w celu zajęcia Nau - Hsiang, gdzie znajduje się obecnie główna kwatera 9 dywizji japońskiej.

Obraz zniszczenia

PARYŻ, 5 III. (PAT). Korespondent „Matin” donosi z Cza - Pei, iż miasto przedstawia obraz, nie dający się porównać nawet z miastami, zbombardowanymi na zachodzie podczas wielkiej wojny. Skupienie, liczące doniedawna 100.000 mieszkańców, nie posiada obecnie ani jednego nieuszkodzonego domu. Kilka murów trzyma się jeszcze, są jednak podziurawione jak sito przez odłamki szrapneli. Wszystkie okna zrujnowanych domostw zatkałe są workami z ziemią. Na ulicach chaos poplątanych drutów telegraficznych, obalonych słupów, szczątków polamanych mebli, stosów zdechłych zwierząt, wokoło ani jednego człowieka, z wyjątkiem wartowników japońskich. Panuje przytłaczająca cisza, przerywana od czasu do czasu detonacją szrapneli i granatów, wybuchających pod wpływem gorąca dotychczas nieugaszonych pożarów. Oficerowie japońscy, eskortowani przez żołnierzy, uzbrojonych od stóp do głów, z palcami na kurkach karabinów, przeszukują ruiny.

Zamordowanie przemysłowca

TOKIO, 5 III. Znanego przemysłowca japońskiego barona Takumę zamordował dziś nieznaną osobą, którego policja zatrzymała. Ponieważ pewne koła zarzucają przemysłowcowi, że zhogacił się na niekorzyść kraju, przypuszczają, że tłem zbrodni była zemsta.

Pszenica dla bezrobotnych

WASZYNGTON, 5 III. Kongres przjął przedłożenie, wedle którego z zapasów Farmboard ma być wydanych 40 milionów buszli pszenicy dla bezrobotnych. Rozdziałem tego zboża ma się zająć czerwony krzyż.

Krwawe zajęcia w stolicy

Starcie pochodu komunistycznego z policją

Na miejscu wymiany strzałów pozostał 1 zabity i 3 rannych

Warsz. kór. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w godzinach popołudniowych w Warszawie miało miejsce tragicznie zakończone starcie policji z grupą komunistyczną. Przebieg zajścia przedstawia się następująco:

O godz. 16 min. 20 popoł. przy zbiegu ulic Miłej i Lubецkiego zwołany został przez komunistów dorywczo wiece w sprawie strajku w zagłębiu węglowym. Po kilku przemówieniach uformował się pochód, który ruszył ul. Lubецkiego. Przy skrzyżowaniu z ul. Zamenhofa pochód natknął się na dyżurnego posterunkowego, który wezwał idących do zejścia się. W odpowiedzi na

wezwanie posypał się z tłumy grad kamieni i odłamków muru. Zaatakowany policjant wystrzelił w powietrze, na co odpowiedzią był szereg strzałów z tłumy. Strzały te posłyszeli przechodzący trzej policjanci, a którzy pospieszili na miejsce, a widząc swego kolegę w opresji, dobyli rewolwerów

Marsz Piłsudski w Stambule

STAMBUL, 5.3. (PAT) — Dziś o godz. 11 marsz. Piłsudski odpłynął do Pireus. W czasie postoju okrętu w porcie Stambułu, marsz. Piłsudski nie wychodził na ląd.

i zaczęli strzelać w demonstrantów.

W rezultacie trzech, biorący udział w pochodzie, zostali ranni. Są to: 18-letni Jakób Wiesenfeld, 19-letnia Hana Schuhmacher i 23-letnia Towja Len, ten ostatni w głowę. Rannych odwieziono do szpitala żydowskiego, gdzie przy łóżkach wystawiono posterunki policyjne.

Pozatem jedna z kul trafiła śmiertelnie przechodzącego przypadkiem ulicą 13-letniego chłopca Lebę Sanika. Zmarł on w karetce pogotowia w czasie opatrunku.

W związku z zajściami zaareztowano 8 osób.

Czy grozi wojna z Sowietami?

Dzień w dzień depeze z Dalekiego Wschodu donoszą o koncentracji sił zbrojnych Sowietów na granicy mandżurskiej i w rejonie Władywostoku. Krok ten ze strony Moskwy mocno niepokoi opinię światową, doszukującą się w nim zarzewia wojny, która objęłaby przedewszystkiem Japonię, Chinę i Rosję, a pociągnąć za sobą może nieobliczalne następstwa.

Czy wojna sowiecko-japońska jest nieunikniona, oto pytanie, na które trudno dziś dać odpowiedź. Mimo depezy z Moskwy i Tokio, w których tkwi ukryta groźba wybuchu konfliktu za 3 lub cztery miesiące, kwestja nie zdaje się być przesądzona. Co więcej nawet, w oczach naszych wybuch wojny sowiecko-japońskiej jest nader problematyczny.

Stosunek rządu moskiewskiego do wydarzeń na Dalekim Wschodzie nieraz dawała powód do plotek. Naog. jednak opinja światowa nie potrafiła przyniknąć istoty rzeczy. Warto przypomnieć, że w czasie, gdy sytuacja w Mandżurji, przez zajęcie Ccykaru, stała się niezwykle krytyczna, uderzającym był spokój, z jakim Sowiety obserwowaly te wydarzenia. To samo powtórzyło się w chwili zajęcia przez japończyków tak ważnego dla Rosji Charbinu. — Spodziewano się wówczas wielkiej akcji ze strony Rosji, wrócono wojnę, która obejmie cały prawie kontynent azjatycki. — Ślinks moskiewski pozostał jednak niewzruszony. Sowiety ograniczyły się do pewnej, raczej manifestacyjnej, aniżeli operacyjnej, koncentracji wojsk na pograniczu mandżurskiem i zwykłej deklamacji na temat imperjalizmu państw kapitalistycznych.

Więcej nawet. Przekonano się, że nie tylko Sowiety nie zamierzają poważnie przeszkodzić japończykom w ich pochodzie przez zrabowaną Mandżu-

rię, ale że nawet nie zaważaly się udzielić im pewnej pomocy, pozwalając na przewóz wojsk japońskich przez kontrolowaną przez Rosję linię kolejową, wschodnio-chińską z Czang-Tunu do Charbinu.

„To „zrozumienie“ rosjan dla konieczności strategicznych armji japońskiej da się wytłomaczyć nietylko moskiewską obawą przed konfliktem z Japonją, ile pamiętną pasywnością rządu tokijskiego, gdy przed paru laty wojska czerwone zajmowały część Mandżurji.

Historja się powtarza. Do tego miejsca stosunki sowiecko-japońskie są zupełnie zrozumiałe.

Ale ostatnio zdarzył się fakt nowy. Bądź to rząd moskiewski zmienił swój stosunek do Japonji, czy też do Chin, bądź też inne, dziś nieznanne jeszcze czynniki, natury ogólnej spowodowały, że komisarz Karachan odmówił japończykom prawa transportu wojsk na linii kolejowej wschodnio-chińskiej. Ja ko powód odmowy podano fakt, że te transporty wojsk japońskich w kierunku granicy Związku sowieckiego, noszą charakter nie techniczny, a polityczny, co ze względu na istniejące pomiędzy Rosją i Japonją oraz Rosją i Chinami traktaty nie jest dopuszczalne.

Opinia tokijska przyjęła oświadczenie Karachana z pewnym rozczarowaniem, które szybko przelotczyło się w naprężenie stosunków. Od tej chwili poczęto w Tokio interesować się bardziej ruchami wojsk sowieckich, które w międzyczasie skoncentrowaly się w rejonach Ussuri i Armuru, a potem i Władywostoku. Dało to powód do dalszego psucia się stosunków sowiecko-japońskich i znalazło swój oddźwięk w niepokojących depezach.

Jakie dziś są stosunki pomiędzy Moskwą a Tokjem? Rozliczne są na to odpowiedzi i nie-

pewne wszelkie przepowiednie. Z jednej strony skonstatować należy, że stworzenie państwa buforowego z Mandżurji jest dla Rosji poważnym niebezpieczeństwem. Przeniesienie stolicy Mandżurji z Mukdena, gdzie panowały wpływy chińskie i rosyjskie, do Czang-Czun, miasta znajdującego się na krańcu linii kolejowej południowo-mandżurskiej, a więc pod kontrolą Japonji, musiało wywołać poważne zastrzeżenia ze strony Moskwy, która nadto niechętnym okiem spogląda na gromadzenie się tam wojsk białych. Te zaś zbroją się w Mandżurji, pod okiem Japonji i przyłączają się do nowego państwa, w nadziei, że znajdą w niem oparcie dla operacji przeciwko Związkowi sowieckiemu. Jakkolwiek Japonja wypiera się wszelkiego kontaktu z „białogwardystami“ to jednak nie może zaprzeczyć, że zastępy emigrantów rosyjskich gromadzą się w Mandżurji, a są one tam nie tylko tolerowane, ale nawet uprzywilejowane.

Z drugiej strony zdają sobie Sowiety sprawę z tego, że istotne korzyści jakie odniele Japonja z południowej Mandżurji, będą mogły powetować sobie wcześniej lub później w północnej części kraju. Stąd też,

aczkolwiek kierownicy polityki sowieckiej od pierwszej chwili nie żywili żadnych iluzji, co do zamiarów Japonji, gdy ta w sierpniu ub. roku zajmowała Mukden, to jednak pozytywnie nie ruszyli nawet palcem. Poważnie bowiem traktować nie można, obliczonych wyłącznie na efekt wśród mas komunistycznych, protestów i pogroźek, które w Istocie były akcentowaniem nowego status quo.

W tym stanie rzeczy naprężenie stosunków pomiędzy Sowietami, a Japonją jest ze wszechmiar godnym jaknajwiększej uwagi. Nie zdaje się nam jednak, aby w chwili obecnej mogło dojść do zbrojnego konfliktu pomiędzy dwoma temi państwami. Nie leży bowiem w interesie Japonji atakować Rosję. Zajawszy szereg portów, opanowawszy Charbin, dzierżąc w swych rękach najgłówniejsze węzły kolejowe. Japonja ma już dość i nie kuszą jej terytorja sowieckie. Z drugiej zaś strony Rosja w obecnym momencie nie jest tak skonsolidowana ekonomicznie, by pozwoliła sobie na luksus prowadzenia wojny, gdy nie jest do niej zmuszona. Z tonu prasy sowieckiej wynika raczej, że dopiero po pomyślnem zakończeniu obecnej „piatiletki“ i po przeprowadzeniu nowe

go planu konsumcyjnego, Rosja znajdzie się w możności dyktowania innym swych warunków. Do tego czasu jest jednak dość daleko.

Więści o możliwościach zbrojnego konfliktu pomiędzy Sowietami i Japonją, mają raczej źródło w inspiracjach tokijskich. Są to, zdaniem naszym, balony próbne, mające na celu wysondowanie opinji światowej, dla orientacji pana Yoshizawy, japońskiego ministra spraw zagranicznych. Mielismy przed niedawnym czasem okazję obserwować w Genewie kunszt dyplomacyjny p. Yoshizawy, i o ile zdołalismy go poznać, zdaje się nam, że obecny moment wróży raczej szybkie zakończenie ostatecznego konfliktu na Dalekim Wschodzie, aniżeli dalszą wojnę.

Dwa bowiem cele mieli japończycy w Chinach do osiągnięcia. Pierwszy z nich to podbój rynku chińskiego dla eksportu przemysłu japońskiego. Cel ten okazał się nieosiągalny. Drugim celem było zdobycie sobie przez Japonję terenu ekspansji kolonizacyjnej i potrzebnych surowców w Mandżurji. Tu akcja Japonji uwieńczona została sukcesem.

W ten sposób, postawienie konfliktu na Dalekim Wschodzie na odpowiedniej płaszczyźnie, zmienia wprost jego charakter. Niemniej jednak pozostają, wszystkie elementy akcji japończyków w Chinach. Tysiące trupów, setki spalonych domostw, milionowe straty. A wszystko dlatego, że japończycy przyswoiwszy sobie niemieckie wzory wojskowe, nie umieli zrozumieć amerykańskich metod gospodarczych.

I dlatego też aspiracje Tokja do hegemonji na Dalekim Wschodzie okazały się nieziszczalne. W stosunku bowiem do olbrzyma — Chin i kolosa — Rosji Japonja pozostanie tylko... Japonją!

Jerzy Kwejt.

Konferencja rozbrojeniowa w karykaturze sowieckiej



Na oryginalnej marce szwajcarskiej gołąb pokoju siedzi na złamanym miezu, w karykaturze natomiast nadziany jest na cały i nienaruszony miecz.

I-ezy Kino-Teatr Dźwiękowy
„SPLENDID“
Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!
Dramat wielkiej miłości i bezgranicznego poświęcenia p. t.

ROK 1914

Jadwiga Smosarska i Witold Conti

Djalogi i piosenki w języku polskim, rosyjskim i niemieckim. Chóry: Dana i Kubańskich kozaków. Reż. H. Szaro, wg. scenariusza: Wacława Sieroszewskiego i Anatola Sztarna. — W rolach głównych

Bilety wolnych wejść, passe-partouts i kupony ulgowe bezwzgl. nieważne. Pocz. seansów o g. 4 pp., w sob. i niedz. o g. 12 w poł. od g. 12—3 ceny miejsc zniżone, Apar. Western Electric.

DŹWIĘKOWE KINO

LUONA

Dziś i dni następnych.

Koszttem kolosalnego nakładu UDŹWIĘKOWIONA W WERSJI POLSKIEJ

„Dwa serca biją w walca takt“

Porywająca upojnemi melodjami, najrozkoszniejsza operetka dźwiękowa wszystkich czasów.

Początek o godz. 3.30, w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł.

Passe-partouts nieważne

Dźwiękowe
GRAND-KINO
Dziś i dni następnych!

Najnowszy dźwiękowiec „Paramountu“ p. t.
TAJEMNICA SEKRETARKI

w rol. gł. Claudett Colbert oraz George Metaxa

Nadprogram: Najnowsza oryginalna groteska Fleischera p. t. „BIMBO jako DETEKTYW“ oraz najnowszy tygodnik „Paramountu“ w języku polskim. Ceny miejsc normalne

Początek o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o g. 12-ej w poł.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL“

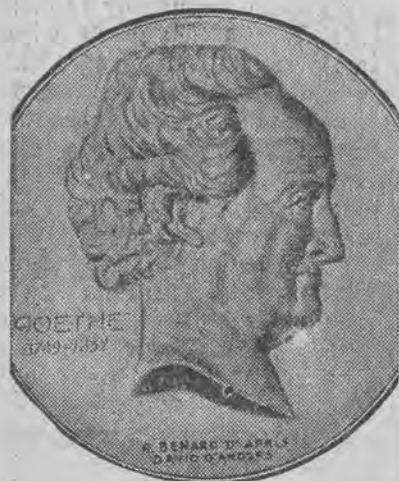
Dziś i dni następnych!
Wielkowiejskie Ulice

Następny program „ULANI, ULANI, CHŁOPCY MALOWANI“

Pierwsza polska mówiona komedja wojskowa wg. scenariusza generała Wieniawy Długoszwoskiego

Rewelacyjny film reżyserji Roubena Mamouljana BLASKI I NĘDZA BULWARÓW WIELKIEGO MIASTA! Dramat erotyczno-salonowy osnuty na tle życia „arystokracji świata podziemnej“. W rolach głównych bohater „Marokka“ GARY COOPER, wytworny i tajemniczy AUL LUKAS oraz nowoschodząca gwiazda egzotyczna SYLVIA SYDNEY Nadprogram dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju. Początek o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

Francja ku czci Goethego



wydała obecnie powyższy pieniądź pamiątkowy.

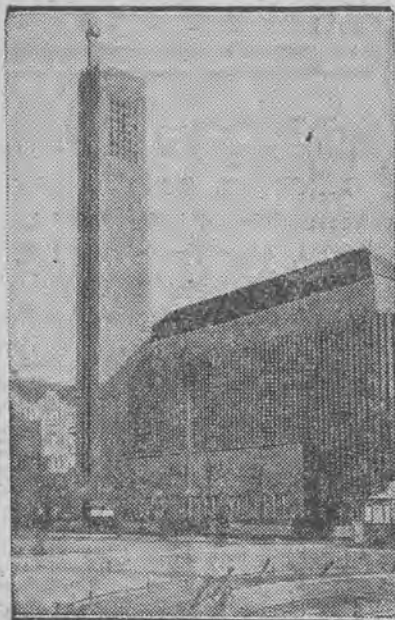
„Młodzież niemiecka gwizdże na Goethego”

Narodowi socjaliści w Niemczech zajęli wrogie stanowisko wobec uroczystości ku czci Goethego, obchodzonych przez cały kraj. Inspiratorem tego nastroju jest sam Hitler.

Miał on się wyrazić, zapytany o powody bojkotowania przez hitlerowców uroczystości i obchodów goethowskich, w sposób następujący:

— Młodzież niemiecka gwizdże na Goethego. W tej chwili obchodzą ją jedynie wyniki kampanji wyborczej, one są jej serdeczną troską. Aprobuję w zupełności stanowisko i zapatrywania młodzieży. Mamy dosyć już w Niemczech starych faszystów, nie widzę żadnej potrzeby składania hołdów i uczczenia pamięci człowieka, który wyparł się wszystkiego, aby wyże brać dla siebie od francuzów order Legji Honorowej”.

Nowa architekтура



Kościół ewangelicki na przedmieściu Berlina w Wilmersdorfie.

Prochę humoru

REKLAMA

Fabryka sztucznych pereł ogłasza w pismach angielskich reklamę swoich fabrykatów:

— Ostryga produkuje perły według metody, której sekret jest nam nieznan. My zaś produkujemy nasze piękne perły według metody, nieznannej ostrydze.

ZNAJOMOŚĆ JEZYKÓW

— Moja córka włada doskonale angielskim, francuskim, hiszpańskim i esperantom — chwali się pani Braun.

— Co takiego? — dziwi się pani Müller — włada esperantom?

— Tak, droga pani, replikuje tryumfalnie pani Braun, włada nim także rodowita esperantystka.

Bandyci wzięli udział w olimpiadzie zimowej w Lake Placid

Dopiero teraz nadchodzą szczegóły niesłychanie śmiałego porwania przez bandytów amerykańskiego znanego sportowca amerykańskiego, Henry Blagdena, który udał się do Lake Placid na igrzyska zimowe, o czym donosiliśmy w swoim czasie. Blagden jest nie tylko sportowcem, jest on zarazem milionerem i to grubym milionerem.

Pewnej nocy, zaraz w początkach olimpiady, Blagden zniknął w tajemniczy sposób, a służba hotelowa, nie mogąc się go doczekać w hotelu, zawiadomiła policję. Ta zbadała numer hotelowy i zastała w nim wszystkie rzeczy milionera w porządku. Z oględzin wypadło, że Blagden wyszedł tylko na chwilę z hotelu. Ponieważ jednak nie wracał od trzech dni, poczęto czynić poszukiwania na wszystkie strony.

Obecnie sytuacja wyjaśniła się, gdyż Blagden sam się odnalazł.

Oto jak opowiada on o swym uwolnieniu się z rąk bandytów.

„Gdym wyszedł z hotelu, był ciemny wieczór. Chciałem udać się do znajomego, z którym się umówiłem. Nagle otoczyło mnie kilku nastu drabów, którzy związali mnie momentalnie, zasłoniwszy mi usta chustką z chloroformem. Usnąłem momentalnie i obudziłem się dopiero nad ranem w aucie, pędzącym dość szybko.

Poczułem straszny ból głowy, ale natychmiast zrozumiałem, co się ze mną dzieje. Wiedziałem, że zostałem porwany przez bandytów Koło godz. 10 rano samochód przy stanął w szczerem polu. Kazano mi wysiąść. Wtedy ujrzałem jeszcze dwa samochody, które stanęły za naszym. Podano mi termos, z którego napiłem się kawy ciepłej.

Do kawy dodano trochę konserw i chleba.

Zapytałem, co zamierzają ze mną zrobić. Wtedy jeden z bandytów, zapewne ich wódz, wyjaśnił mi, że zostałem porwany celem otrzymania okupu. Zapytałem krótko: „Ile?” Dowiedziałem się, że 20,000 dolarów. Zgodziłem się na tę cenę, ale bandyci poczęli się naradzać, poczem kazano mi znowu wsiąść do samochodu i pojechaliśmy dalej. Przez szyby auta rozglądałem się po okolicy i zacząłem ją poznać — było to niedaleko Cleveland. Na kilka kilometrów przed miastem samochód zatrzymał się, a dwa inne pojechały dalej.

Przy mnie pozostał tylko jeden bandyta z rewolwerem w rękę. Za pytałem go, dlaczego nie zażądano odemnie czeku. Odpowiedział mi, że suma była zmała, że postanowiono zażądać odemnie 50,000 dolarów. Wtedy odparłem, że tyle nie dam. Bandyta uśmiechnął się i rzekł:

— Więc pan tak mało ceni swe życie?

Nie zdążył dokończyć tych słów, gdy rzuciłem się na niego. Powstała straszna walka, w której osiągnąłem górę. Rewolwer bandyty był wkrótce w moich rękach. Bandyta począł uciekać, a ja dla postrachu strzeliłem za nim. Po chwili zniknął mi z oczu. Wtedy i ja nie chciałem stracić okazji. Wiedziałem, że za chwilę mogę być znów otoczony. Rozejrzałem

się po okolicy i ujrzałem dymy z kominów farmy. Po 20 minutach byłem już tam. Okazało się, że tylko 8 km. dzieliło mnie od Clevelandu.

Farmer zawiadomił telefonicznie policję, która w niespełna dziesięć minut była na miejscu. Opisałem wygląd bandytów, poczem rozpoczęto natychmiast pościg. Ja udałem się w towarzystwie policjantów do Clevelandu i tam podpisałem protokół o porwaniu.

Powróciwszy do Lake Placid Blagden najspokojniej wziął udział w zawodach.

Pościg za bandytami nie dał dotychczas wyników. Nie schwytano nawet tego bandyty, który został pokonany przez Blagdena.

Dla przeciętnego Europejczyka przygoda Blagdena jest sensacją, — dla przeciętnego Amerykanina nie jest ona niczem dziwnym. Takie porwania zdarzają się bowiem w Ameryce w chwili obecnej coraz częściej, np. porwanie syna Lindbergha.

Ale jest jeszcze jedno... A może to wszystko razem jest trickiem reklamarskim p. Blagdena, który przecież też jest 100-procentowym Amerykaninem?!

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Powstanie lappowców w Finlandji



U góry: Wojska rządowe na przedmieściu Helsingforsu w oczekiwaniu powstańców.

U dołu: Transport wojsk w drodze do stolicy.

Tomaszów

ZNIENIENIE ROGATKOWEGO.
W roku 1927 ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, mocą którego zniesione zostało t. zw. „rogatkowe” t. j. opłaty pobierane przy przekraczaniu pojazdów przez granice danego miasta.

Magistrat tomaszowski, po otrzymaniu wspomnianego rozporządzenia, nie przychylił się doń, ponieważ na posiedzeniu rady miejskiej uchwalono podatek z tytułu rogakowego i zamieszczono go w budżecie miasta, zatwierdzonym następnie przez województwo.

Okoliczna ludność, skoro dowiedziała się o zarządzeniu ministerstwa odmawiała opłaty rogakowego i na tem tle dochodziło do licznych awantur.

Starosta nadesłał w tej sprawie do magistratu tomaszowskiego pismo, w którym pobieranie rogakowego uważa za bezprawie i poleca zlikwidować je w najkrótszym czasie.

PILKARZ POD SĄDEM.

W ostatnim miesiącu rozgrywek o mistrzostwo piłkarskie Tomaszowa zaszła przykry wypadek na boisku miejskim. W czasie meczu między Hakoahem a Lechją gracz

Hakoahu, Lasman, broniąc bramki kopnął nieszczęśliwie Richtera z Lechji, łamiąc mu nogę. Sprawę skierowano do prokuratury i już 10 b. m. będzie ona rozpatrywana przez sąd okręgowy w Piotrkowie.

ZAWODY MARSZOWE.

Zawody marszowe okręgu województwa łódzkiego nie doszły do skutku. Termin następnych nie został jeszcze definitywnie ustalony.

ZŁODZIEJ DROBIU UJĘTY.

Do komórki, stanowiącej własność Michała Hebnera (Dąbrowska 7), zakradł się złodziej, zabierając kilka kur. Po krótkich poszukiwaniach, złodzieja zdołano ująć. Okazał się nim Marjan Krzysztofik (Ogrodowa 36), znany w kronikach policyjnych złodziej drobiu.

STAN ZACHORZEŃ.

Wydział zdrowotności magistratu tomaszowskiego ogłosił stan zachorowań za ubiegły miesiąc. Skonstatowano: 1 wypadek tyfu, 1 błonicy, 2 płonicy, 7 krztuśca, 3 wypadki otwartej gruźlicy oraz 1 wypadek wścieklizny, spowodowanej pogryzieniem przez psa.

Róża Syrkisowa

Piotrkowska 88, tel. 129-71

Po powrocie z Paryża

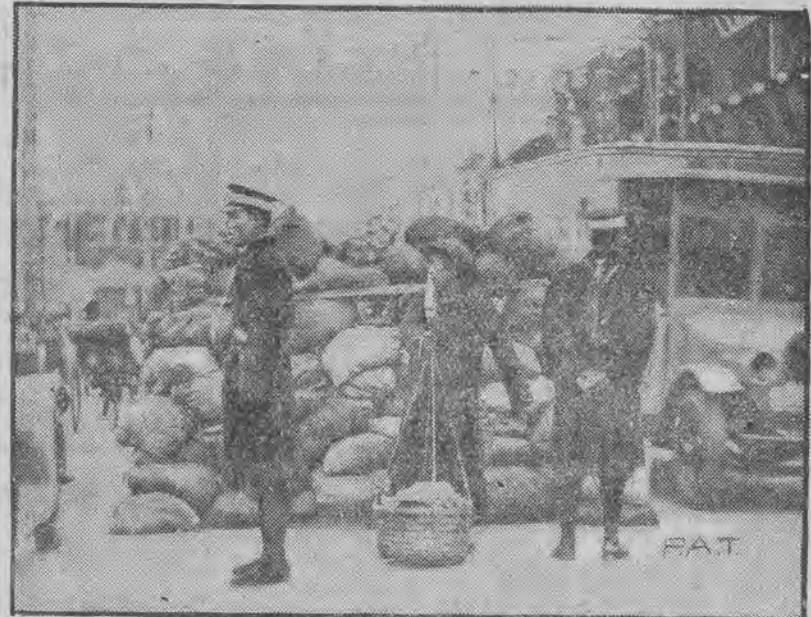
z najnowszymi modelami na sezon wiosenny, przyjmuje od jutra — ceny przystępne.

„OGNISKO”



John Boles

W zbombardowanym Szanghaju



Porzucone przez chińczyków barykady z worków piasku.

Protest pracującej Łodzi

przeciwko wprowadzeniu zmian w ustawodawstwie socjalnym

Rządowe projekty znówelizowania ustawodawstwa socjalnego wywołały spontaniczne protesty ze strony wszystkich bez wyjątku zrzeszeń pracowniczych i robotniczych naszego miasta. Odbyły się liczne zebrania w związkach zawodowych, na których tę tak doniosłą dla świata pracy sprawę długo i żywo dyskutowano.

Charakterystycznym jest, że nawet sanacyjne związki ZZZ. wypowiedziały się ostro przeciwko projektom, godzącym w interesy robotnika i pracownika.

W KLASOWYCH ZWIĄZKACH

odbyła się międzyzwiązkowa konferencja zarządów, wchodzących w skład OKZZ.

W wyniku ożywionej dyskusji klasowcy przyjęli rezolucję, stwierdzającą, że polityka rządu w dziedzinie plac robotniczych i pracowniczych, oraz ubezpieczeń socjalnych idzie wyraźnie po linii interesów kapitału i prowadzi do pogłębienia nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia przeciwko skróceniu urlopów robotniczych, zmniejszeniu świadczeń gotówkowych niezdolnym do pracy z powodu choroby i połoźnicom, skróceniu okresu zasiłkowego i leczniczego chorym, obniżeniu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, oraz zniesieniu angielskiej soboty.

Rezolucja domaga się w konkluzji od rządu zaniechania zmiany ustaw socjalnych, oraz wprowadzenia w życie ubezpieczenia robotników na starość. W końcu zebrani oświadczyli swą gotowość prowadzenia walki na każde wezwanie centralnej komisji związków zawodowych.

W Z. Z. Z.

odbyło się posiedzenie rady okręgowej, która po dłuższej dy-

skusji przyjęła analogiczną rezolucję. Z uwagi na to, że Z. Z. Z. znajdują się pod wpływem czynników rządowych, znamieną jest rezolucja, opowiadająca się za skoordynowaniem akcji protestacyjnej i stworzeniem jednolitego frontu robotniczo-pracowniczego bez względu na odcienie polityczne związków.

Również ZWIĄZEK MAJSTRÓW FABRYCZNYCH

odbył wczoraj protestacyjne zebranie przeciwko zmianom w ustawodawstwie socjalnym. Zebranie zakończono przyjęciem jednoznacznej rezolucji, która przesłana zostanie czynnikom rządowym.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym odbędzie się W WARSZAWIE

wielka konferencja centralnych władz organizacji praco-

wników umysłowych w Polsce. Na konferencję tę wyjeżdżają przedstawiciele łódzkiej rady okręgowej pracowników umysłowych i delegaci związków pracowniczych. Na porządku dziennym obrad znajdzie się sprawa rozpoczęcia walki z projektowanymi zmianami w ustawodawstwie, uszczuplającymi świadczenia pracownicze.

Również w dniu wczorajszym w szeregu organizacji pracowników umysłowych odbyły się nadzwyczajne zebrania dla zajęcia stanowiska wobec wspomnianych projektów.

W łódzkiej radzie okręgowej

CENTRALNEJ ORGANIZACJI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

po dłuższych naradach wydany został komunikat do wszystkich 26 organizacji pracowniczych, w którym rada stwierdza, że wniesione ostatnio przez rząd do laski marszałkowskiej projekty ustaw socjalnych bezsprzecznie godzą w podstawę egzystencji szerokiego rzesz ludzi, żyjących z pracy najmniejszej.

Rada stwierdza, że zmuszona jest podjąć zdecydowaną walkę przeciw realizacji powyższych projektów aż do proklamowa-

nia strejku protestacyjnego włącznie.

Rezolucję podobnej treści po wzięto wczoraj na nadzwyczajnym walnym zebraniu związku zawodowego pracowników INSTYTUCJI UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Zgromadzeni stwierdzają, że w akcji przeciwstawiania się projektom omawianych ustaw posługiwać się będą wszelkimi dostępnymi dla pracowników umysłowych środkami.

W związku zawodowym HANDLOWCÓW POLSKICH

na zebraniu wczorajszym sformułowano apel do prezesa rady ministrów marszałka sejmu i ministra pracy, w którym zwracają się między innymi o odroczenie wniesienia wymienionych projektów do sejmu do sesji następnej dla umożliwienia gruntownego ich rozważenia. (ag)

WŁAŚCICIELKA PRACOWNI SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH
E. ZABŁOCKA
POWRÓCIŁA Z PARYŻA
 PIOTRKOWSKA 120. TEL. 152-64.
 Przyjmuje od środy 9 b. m.

Ograniczenie zasiłków dla bezrobotnych przyniesie skarbowi znaczne oszczędności w wydatkach

Donosiliśmy wczoraj o projekcie nowej ustawy, zmieniającej dotychczasowe przepisy działalności funduszu bezrobocia.

Według tego projektu, akcja zasiłkowa funduszu bezrobocia ograniczona miałaby zostać tylko do tych bezrobotnych, dla których pomoc ta jest niezbędna.

Projekt zwięźsza więc zakres osób, korzystających z zapomóg funduszu bezrobocia. Tą drogą osiągnięta zostanie dość duża oszczędność.

Dalszą oszczędność w wydatkach funduszu bezrobocia projekt wprowadza przez zmniejszenie granicy najwyższej płacy,

od której obliczane będą zasiłki. Dotychczas najwyższy zarobek dzienny, od którego płacono obowiązujący procent za siłku, wynosił 7 i pół zł., według projektu wynosić on ma na przyszłość 5 zł.

Pozatem projekt wprowadza zmianę w ustalaniu wysokości przeciętnego zarobku robotnika,

od którego ma być następnie wypłacany zasiłek. Obecnie przeciętny zarobek dzienny bezrobotnego ustala się na podstawie zarobków ostatniego tygodnia pracy dzieląc sumę zarobku osiągniętego w tym tygodniu przez liczbę przepracowanych dni.

Na podstawie przepisu tego popełniano wiele nadużyć zarówno ze strony bezrobotnych, jak i ze strony pracodawców.

PRZYWYCZAJENIE.

— Dlaczego zerwałeś zaręczyny z tą nauczycielką?

— Mój drogi, to było nie do wytrzymania. Gdy przyszedł do niej ostatnio trochę później, niż zwykle, zażądała, abym przyniósł zaświadczenie o spóźnieniu, podpisane przez moją matkę.

Robotnik, który miał być zwolniony,

otrzymywał w ostatnim tygodniu swej pracy wyższy zarobek niż poprzednio.

Na podstawie tego zarobku musiał on otrzymywać i wyższy zasiłek. Aby uniemożliwić

tego rodzaju kombinacje, projekt wprowadza obliczanie przeciętnego zarobku dziennego robotnika

na podstawie zarobków jego w ciągu ostatnich trzech miesięcy pracy.

Jeżeli zarobek ten przekra-

czać będzie 5 zł., to zasiłki wypłacane będą tylko od 5 zł.

Dalej projekt ogranicza zakres korzystania z zasiłków, a raczej z dodatków przez rodzinę bezrobotnego.

Rodzeństwo i rodzice bezrobotnego wyłączeni zostali z osób, na które bezrobotny pobierał prawo dodatku, które pozostaną więc tylko dla żony i dzieci.

Poza temi ograniczającymi zmianami projekt zawiera i inne. A więc ubezpieczeniem od bezrobocia objęte będą ustawowo zakłady, zatrudniające 5 lub więcej robotników.

Dotychczas ustawa niejasno przyzywała to pojęcie.

Wreszcie projekt zawiera przepisy o doraźnej pomocy dla bezrobotnych,

która dotychczas wprowadzona była uchwałami rady ministrów. Akcja pomocy doraźnej dla bezrobotnych uzyskałaby podstawę ustawową.

Na zaprojektowanie zmian tych wpłynęła konieczność zaprowadzenia

oszczędnej gospodarki funduszu gdyż w przeciągu ostatnich dwu lat deficyt jego wyniósł ponad 120 milionów złotych,

które niemal w całości musiał pokryć ze swych środków skarb państwa. Jak wiadomo bowiem skarb państwa wpłaca do funduszu bezrobocia ustawowe dopłaty do składek. Jeżeli mimo to powstaje w funduszu niedobór, pokryć go musi również skarb państwa.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Głęboko wzruszony licznymi dowodami życzliwości i uznania ze strony przyjaciół, kolegów i znajomych w dniu mego 30-letniego jubileusza, wyrażam tą drogą wszystkim najserdeczniejsze podziękowanie i składam jednocześnie złotych 200,— na cele filantropijne do uznania Redakcji „Głosu Porannego”.
 Salo Opatowski.

PIWNICE - SKŁADY
 wysokie z windą towarową
do wynajęcia od zaraz
 Gdańska 77a. Informacje u dozorcę domu.

Magazynier defraudantem

Po 11 latach pracy ukradł swego chlebobdawcę

W składzie żelaznym „S. Goldblum” przy ul. Piotrkowskiej 99, od 11 lat zatrudniony był w charakterze magazyniera 29-letni Alter Zylberfrei, zamieszkały wraz z żoną w Zgierzu.

Zylberfrei wywlażywał się z nałożonych nań obowiązków z całą sumiennością i zyskał sobie tem pełne zaufanie swego chlebobdawcy.

Dnia 4 marca r. b. Moryc Goldblum, wręczył Zylberfreiowi czek na 4,500 złotych celem podjęcia pieniędzy z banku.

Zylberfrei znikł i nie zjawił się więcej w składzie. Gdy p. Gold-

blum następnie poinformował się, że Zylberfrei podjął pieniądze z banku, powziął podejrzenie i rozpoczął kontrolę w magazynie, gdzie również stwierdził nadużycia.

Wobec takiego stanu rzeczy poszkodowany zwrócił się do policji, która wdrożyła za zbiegłym Zylberfreiem poszukiwania i rozesłała listy gończe.

Równocześnie prowadzone jest obecnie dochodzenie celem stwierdzenia wysokości nadużyć, jakich dopuścił się zbiegły defraudant w magazynie w czasie swej pracy.

Bunt na pancerniku wojennym. — Tajniki kasyna gry w Monte Carlo. — Romans królowej z rewoltowanym kapitanem okrętu wojennego. — Bombardowanie Kasyna gry w Monte Carlo. — Popłoch i panika w mieście radości i zabaw — oto pełne emocjonującego napięcia momenty z filmu Eryka Pommery

BOMBY NA MONTE CARLO

„NOC W RAJU”
 przeżyła
ANNY ONDRA
 w swym najnowszym superfilmie produkcji 1932 r.



Takiej wspaniałej kreacji ANNY ONDRA dotychczas jeszcze nie stworzyła.
 Karol Lamdó
 Wkrótce na ekranie „GRAND-KINA”

Wszyscy!! Wiedza!!! ze wszelkie **MEBLE** z fabryki **M. GELERMANA** Napiórkowskiego 59 tel. 186-71.

SĄ: **NAJMODNIEJSZE**
NAJTRWAJSZE
NAJTANSZE
gdyż ceny są ściśle fabryczne

Do obejrzenia bez obowiazku kupna w Wystawie Mebli Piotrkowska 67 (Passaż Casino)



Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Adolf Simon” na mocy art. 512 Kod. Hand. podaje do wiadomości wierzycieli, że decyzją Sądu z dnia 4 marca 1932 roku został wyznaczony nowy dwutygodniowy ostateczny termin sprawdzenia wierzycielskości.

Sprawdzenie wierzycielskości odbędzie się w dniu 22 marca 1932 roku o godzinie 13 w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych wierzycielskości ulegną skutkom, przewidzianym w art. 512 i nast. K. H.

M. Askanas, adwokat
Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Adolf Simon”

URZĄD CELNY W ŁODZI

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 marca 1932 r. o g. 10 rano odbędzie się w magazynie kolejowocelnym Nr. 1 i magazynie towarów zatrzymanych przy st. Łódź-Kal. Karolewska 53, oraz dnia 22 marca r. b. o g. 10 rano w składach wolnocłowych firmy: (koljeno) „Warant” (Wodna 1), „Póln. T-wo Transp. i Eksped.” (ul. Jerzego 8) i „Bank Depozytowy” (ul. 11 Listopada 95).

Sprzedaż z licytacji

towarów niepodjętych w przepisany termin, skonfiskowanych oraz zajętych, a mianowicie:

Maszyny, silnik, gramofony, rowery, wyroby stalowe i żelazne, wycimaczkę, akumulatory, porcelana, konserwy (homary), śledzie, sliwki suszone, olej roślinny, skórki futrzane, pończochy używane, poduszki, odzież, przedza i tkaniny bawełniane, jutowe, jedwabne, ręczniki, obrusy lniane i t. p.

O ile w dniu 21 i 22 marca towary nie zostaną sprzedane odbędzie się powtórna licytacja w dniu 4 i 5 kwietnia r. b. o godz. 10 rano. Sprzedaż sędziowsko towarów wystawionych na licytację, będzie wywołany w Urzędzie Celnym, przy st. Łódź-Kaliska w wymienionych magazynach i składach wolnocłowych najpóźniej 14 marca 1932 r.

Kierownik Urzędu (—) Cierplicki insp. celny

Instytut Kosmetyczny **„SŁAWA”**
Czesław Borstelówny, Piotrkowska 175, tel. 138-76, parter m. 9.

Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny. Pielegnowanie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski radioaktywne. Usuwanie nadmiernego łuszczenia z podbródka i karku. Upiększanie dzienne i wieczorowe. Helioterapija. Lampa kwarcowa. Solux. D'arsonwalizacja. 2225-15

Zawiadomienie.
Skład sukna i kory
M. i Sz. Rabinzon
Łódź, Piotrkowska 45, I p. front. :: Tel. 120-41
ZOSTAŁ NA NOWO ZAOPATRZONY
NA SEZON WIOSENNY
W BOGATY WYBÓR MATERJAŁÓW
BIELSKICH, TOMASZOWSKICH i innych
NA UBRANIA I PALTA MĘSKIE I DAMSKIE
Ceny najniższe.

PERFUMERJA J. DRUKERA
ZAWADZKA 5 :: TEL. 175-92.
poleca
BOGATY WYBÓR
NAJNOWSZEJ
KOSMETYKI
PO CENACH KONKURENCYJNYCH
PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ!!!

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR
wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozytu aluminiowego i z masy. Aparatu własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwiu na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.
Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
Kilińskiego 112, tel. 111-35.
Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.
Specjalny dział obuwiu ortopedycznego.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizycznej Terapii **„MIMAR”** M. Markusówny p. fach. kierown. lek. ul. Narutowicza 9, I p. fr. Tel. 122-09. — Godz. przyj. 11—2 i 4—8. W niedz. i święta 11—2.
I. Dział — leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski.
II. Dział — leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. (Galwanizacja, Farad, Elektroliza, Kaustyko, d'Arsonwal. Kwaro, Sol. i Vitalux, Diatermja. Parów, i t. d.)
Zabiegi w zakr. Fiz. Terap. wykonuje się z polecenia lekarzy Inst. oraz z ordynacji obcych lekarzy. Doktor specj. przyjm. od 1—2.

GABINET HIGJENY KOSMETYCZNEJ **„LADY”**
Cegielińska 7, m. 8 fr. tel. 209-16
Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki.
Ceny umiarkowane.
Baczność, Łodźlanki!
Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 r., chcąc dać możność szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materjałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. Uwaga! Nauczam również bielizniarstwu-systemem szkół wiedeńskich. Dla niżej zamożnych ulga. P. GRYNBLAT Żeromskiego 9 pr. of. I. p. m. 3e, tel. 231-03.

„SANATO”
Zakład Północo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział północo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Elgerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opleka nad defektem Dr. med. J. Polakow
Oddział chirurgiczny Dr. med. M. Kantor, godz. przyjąć 1—3 pp.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-08
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—1) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—3 pp.
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
POBADA 3 ZŁ.
Dr. med.
J. Kahane
choroby wewnętrzne spec. seros
Radwańska 4, tel. 187-27.
Przyjmuje od 5 do 7 w.

Dźwiękowy Kino-Teatr **„RAKIETA”**
Sienkiewicza 40.
Początek w dni powsz. o g. 4, w sob., niedz. i święta o g. 2.

Od wtorku, dnia 1 marca i dni następnych **„ROZWÓDKA”**
W roli głównej **Norma Schearer**. Nadprogram tygodnik dźwiękowy Focha i aktualności krajowe
Następny program: **„Wielkomiejskie Ulice”**

Dźwiękowy Kino-Teatr **„Przedwiośnie”**

Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Ostatnie 2 dni! Największy przebój sezonu! Najnowsze arcydzieło JOE MAY'A p. l. **„Jej Ekscelencja Miłość”**
W roli głównej niezrównana, fascynująca gwiazda Francji **Anna Bella** w innych rolach: **Roger Traville, André Lefauer, Greta Teimer** i ulubiony król komików paryskich **PRINCE**. Nadpr. ciekawe aktualności i wesoła farsa
Początek seansów w dni powsz. o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o g. 2 p. p., ostatni seans o godz. 10. wiecz.
Ceny miejsc: I 1.30, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.
Następny program: **„ZŁODZIEJ MIŁOŚCI”** w rolach głównych **BLANCHE MONTEL i HENRY GARAT**
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

Lecznictwo psychiczne

Na marginesie książki St. Zweiga „Die Heilung durch den Geist“

II.

Trzem prądom leczenia psychicznego poświęca swą książkę Zweig: mesmeryzmowi, tak zwanej „wiedzy chrześcijańskiej“ (christian science) i psychoanalizie.

Nie ogranicza się do przedstawienia systemów, nie poprzestaje na naszkicowaniu podstaw myślowych owych prądów leczniczych. Z niezwykłą wnikliwością psychologiczną kreśli sylwetki Mesmera, Mary Beker Endy (twórczyni „wiedzy chrześcijańskiej“) i prof. Zygmunta Freuda. Bacznie śledzi jak rodzą się nowe idee w umyśle ich twórców, jak wychodzą na światło dzienne, rozwijają się, ulegają zmianom, torują sobie drogę w społeczeństwie.

Trzy wyjątkowo piękne rozprawki składają się na całość książki. Pierwsza z nich, odtwarzająca dzieje i prace Mesmera, stanowi jednocześnie próbę rehabilitacji twórcy „magnetyzmu zwierzęcego“.

Mesmera uznają pokolenia potomne niemal za oszusta, postawiły go na jednej płaszczyźnie z awanturnikami typu „Cagliostro“ nabierającymi „wolnomyślnie“, ale przecież poczęści łatwowierne i przesadne jeszcze społeczeństwo arystokratyczne wieku osiemnastego.

Nie bardziej niesprawiedliwego, jak ów sąd! W istocie był Mesmer - absolwent czterech fakultetów, ogarniający niemal całość wiedzy ówczesnej — cierpliwym i niezmiernym badaczem, całe życie poświęcającym zgłębieniu nowych i tajemniczych podówcześnie zjawisk psychicznych. Nigdy nie gonił za zyskiem, nie dbał o tanią popularność, pragnął jedynie uznania i poważnego traktowania przez świat naukowy.

Ten rzekomy „oszust“ był nie zdając sobie z tego sprawy, pionierem, prekursatorem nowej olbrzymiej dziedziny wiedzy ludzkiej.

W lamusie śmieszności, przesądów i nonsensów, składających się na całość „magnetyzmu zwierzęcego“ tkwiło ziarno nowej prawdy, znajdowała się zdrowa i płodna idea. Nieświadom właściwego znaczenia swej pracy odkrywa bowiem Mesmer i wykorzystuje leczniczo zjawisko sugestji, stwarzając punkt wyjścia dla rozwoju nowoczesnej psychoterapii.

* * *

Mesmeryzm jest prądem lecz-

niczym. „Wiedza chrześcijańska“ pragnie być czemś więcej metodą leczniczą i religią zarazem, wiedzą i wiarą jednocześnie.

Powstanie swe zawdzięcza „wiedzy chrześcijańskiej“ Mary Beker Endy. Niezwykle ciekawa to kobieta! Działa potęgą swej naprawę fenomenalnej, wyjątkowej woli.

Podstawowe myśli nowej religii i metody leczniczej zarazem, wypowiada Beker Endy w książce „Wiedza i wiara“, tej niejako biblii „wiedzy chrześcijańskiej“.

Myśl podstawowa „christian science“ jest bardzo prosta. Bóg stwórca wszystkiego jest nieskończenie dobry. Nie złego i szkodliwego nie może być dziełem jego rąk. A cóż może być gorszego, boleśniejszego, niż cho-

roby i dolegliwości? Stąd prośby wnioski, że... choroby wcale nie istnieją, że są właściwie złudzeniem naszych zmysłów. To też zbyteczne są wszystkie medykamenty i leki. Wystarczy stałe i cierpliwie przekonywać siebie samego (mowa o chorym) o nielstnieniu, o pozorności bólu, a po domniemanej zresztą chorobie nie pozostanie i śladu!

* * *

W szkicu, poświęconym Freudowi, zapoznaje nas Zweig w niezwykle zwięzły, jasny i porównawczy sposób z psychologią i metodą leczniczą wielkiego uczonego wiedeńskiego.

Jednocześnie podkreślił Zweig znaczenie społeczne dzieła Freuda.

Przezwrot, dokonany przez Freuda w dziedzinie psychoterapii, wywarł decydujący

wpływ na rozwój poglądów moralnych społeczeństwa. Wiek XIX uporeczywie rzucał zasłonę na „brudną“ dziedziny życia seksualnego, najchętniej przechodził nad niem do porządku dziennego, spychał je gdzieś na ubocze.

Nawet poważni uczeni nie odważali się uchylić rąbka owej zasłony, otwarcie spojrzeć w oczy prawdzie o życiu seksualnym człowieka.

Freud pierwszy odważył się przekroczyć owe „tabu“. Odkrył olbrzymie znaczenie pierwiastka seksualnego w życiu, wpływ płci na rozwój fizyczny i psychiczny człowieka, związek najwyższych dziedzin ludzkiego ducha i twórczości z „poziomą“ sferą życia płciowego.

Jednocześnie zburzył twórcą psychoanalizy legendę o „nie-

winności“ dziecka i szereg innych przesądów i fikcji — zadając tem bolesny cios tradycyjnym pojęciom moralnym.

Poglądy swe zdobywa Freud w rezultacie mozolnej, drobiazgowej pracy. Ale raz doszedłszy do pewnych wniosków, wypowiada je otwarcie, bez ogródek, zawsze stawia kropki nad „i“. Nie znosi kompromisów i nie-domówień. Bezlitośnie burzy fikcje i iluzje — nietylko zresztą w dziedzinie seksualnej. (Ostatnio analizuje również kwestję przyszłości religii i kultury). —

Pasja prawdy, bezlitosna analiza, burzenie iluzji — oto jedna z najbardziej charakterystycznych cech twórcy psychoanalizy.

S. BABAD.

PUBLICZNOŚĆ NIE CHODZI DO TEATRU (Wywiad „Głosu Porannego“ z p. Zelwerowiczem na marginesie „Defraudantów“ Katajewa)

Tym razem trochę sceptycyzmu na temat zagadnienia teatralnego. Myśl zasadnicza, powtarzająca się w całej rozmowie, to stwierdzenie faktu, że publiczność nie chce chodzić do teatru.

Wiem, że p. Zelwerowicz niebardzo lubi wywiady, wobec tego poruszam tylko kwestję wystawianych obecnie w Teatrze Polskim „Defraudantów“ Katajewa, oraz planów dalszej pracy.

— Defraudanci — mówi p. Zelwerowicz — to satyra na rewolucyjne społeczeństwo rosyjskie, a właściwie na tę jego część, która żyje jeszcze wspomnieniami przeszłości, do tej przeszłości tęskni i wskrzesza ją, a właściwie ludzi się, że ją wskrzesza w chwilach pijaństwa i hulanki. Jest to ta grupa inteligencji, która nie umie się przystosować do zmienionych warunków życia, nie rozumie ducha czasu, a jednocześnie nie umie się przeciwstawić nowemu porządkowi, nie umie z nim walczyć i tylko daje się biernie powodować biegowi wypadków.

Charakterystyczne jest, że defraudacji Prochorowa i Waniczki, która jest ośrodkiem utworu i stanowi punkt wyjścia dla krytyki zespołu ludzi im pokrewnych, tkwiących jeszcze korzeniami w poprzedniej epoce, nie można zakwalifikować, jako czynu niemoralnego. Prochorow i Waniczka są przedstawiciela-

mi całej falangi ludzkiej, których cechą zasadniczą jest nie niemoralność, lecz amoralność. Ludzie ci, wraz ze zburzeniem dawniejszych podstaw moralnych, ztratili instynkt moralności i dlatego prawie nieświadomie wchodzą w kolizję z prawem.

— Czy publiczność zareagowała w jakiś sposób na ujęcie problemu moralności przez autora? —
— Wśród publiczności słyszy się zarzuty, że na scenie jest zbyt dużo pijaństwa, hulanki i kokot.

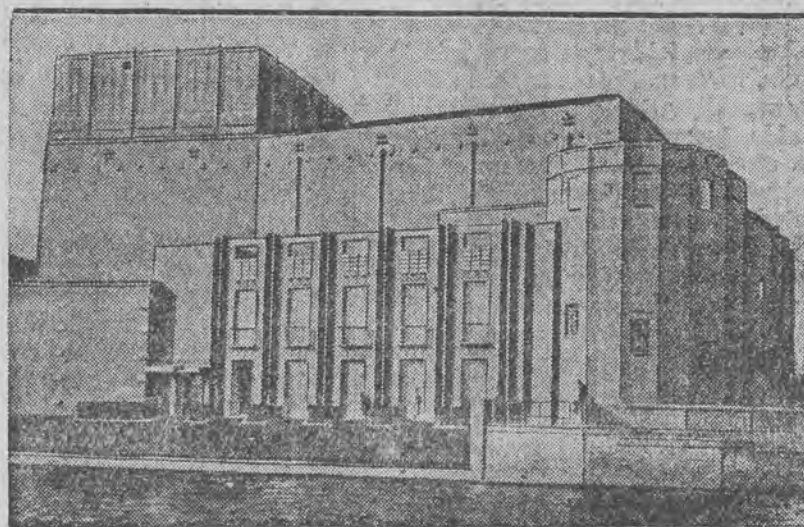
Jest to zarzut bezpodstawny, gdyż właśnie ich życie, takie, jak je widzi i przedstawia Katajew, jest najlepszym odzwierciedleniem rozkładu, nurtującego

go dusze rewolucyjnej inteligencji.

Istotną przyczyną tych zarzutów tkwi głębiej. Publiczność odzwyczaiła się od teatru; bardziej jej odpowiada kino, cyrk, rewja — tam znajduje silniejsze emocje i podane naogół w formie dostępiej, niż dzieje się to w teatrze. Aby jednak usprawiedliwić wobec siebie samych ten stan rzeczy, ludzie dopatrują się wad w danej sztuce, krytykując te momenty, które dla idei, dla myśli przewodniej sztuki są nieraz zasadnicze. Podobnie rzecz się ma i w tym wypadku. —

Wobec zbliżającej się chwili rozpoczęcia przedstawienia, zadaje ostatnie pytanie, dotyczące planów pracy na przyszłość.

Teatr Szekspira



w rodzinnym mieście poety, Str. Atford on Avon został obecnie wykonany i oddany do użytku publicznego.

Chwila namysłu i krótka, kategoryczna odpowiedź:

— Żadnych planów. —
— Czemu to przypisać?
— Mam wrażenie, nie przesadzając oczywiście tej sprawy w dziedzinach dla mnie obcych, że całokształt dzisiejszego życia nosi silne piętno bezplanowości. Wynika to z ogromnego różniczkowania i szybkiego tempa życia, co uniemożliwia dokładne przewidywania na przyszłość. Sztuki dobieramy tak, by były one w danym momencie aktualne, by poruszyły odpowiednią strunę i dzięki temu znalazły oddźwięk wśród publiczności. —

Do informacji, udzielonych mi łaskawie przez p. Zelwerowicza, pozwolę sobie jeszcze parę słów dodać na temat zakończenia sztuki. W oryginale powieść Katajewa kończy się tragicznie, bowiem kara, wisząca przez cały czas nad głowami defraudantów, wreszcie ich dosięga. Jest to logiczny wniosek satyry na wykończonych, na ludzi auctenregime'u, do jakich należy Prochorow.

W przeróbce scenicznej natomiast jest dorobiony happy-end, bowiem nowa, inna defraudacja niszczy wszelkie dowody dawniejszej. Zakończenie to zmniejsza siłę satyry i parodji, a tem samem sprawia, że intencje krytyczne autora odbijają się w całości sztuki, jak w krzywym zwierciadle. Lina D.

